

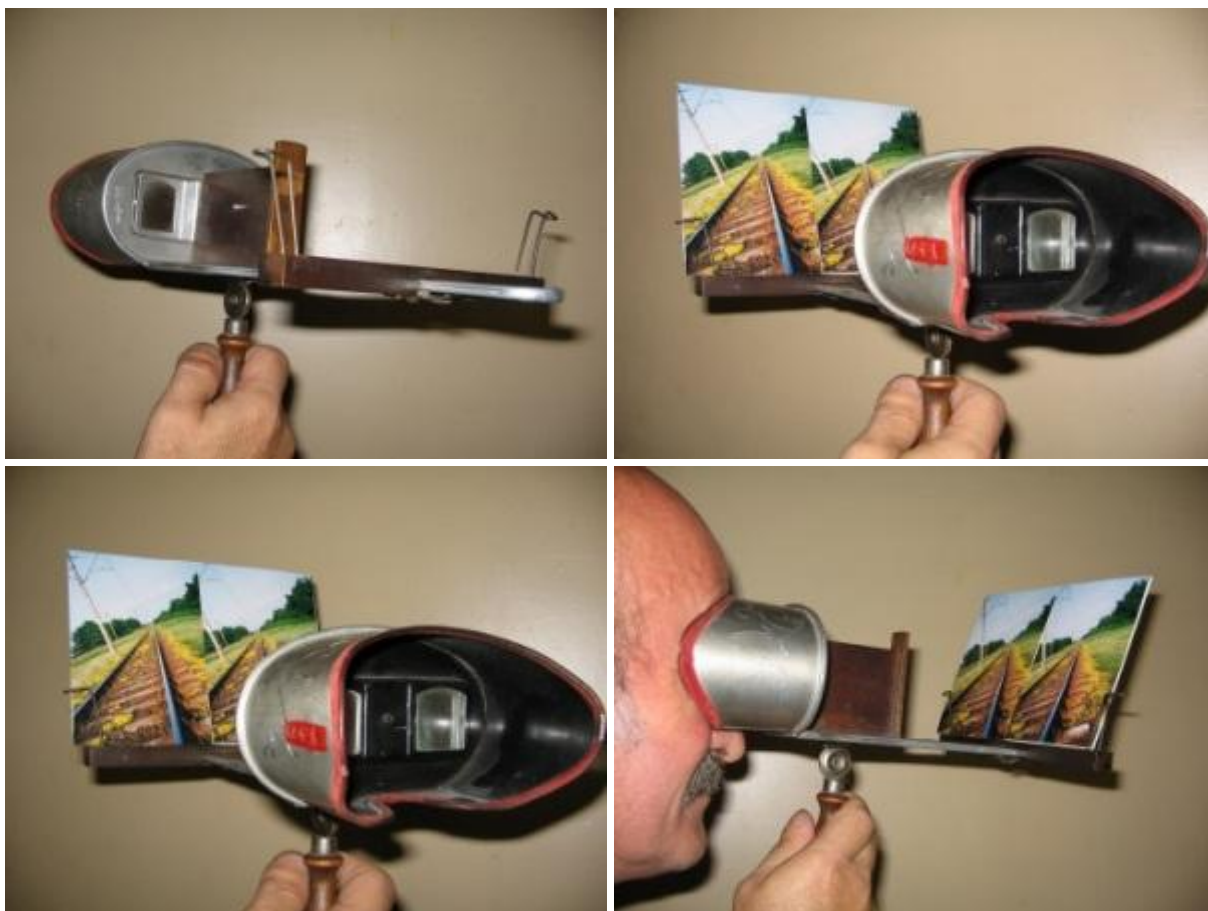
Fotoplastikon



W latach kiedy prababcie były pannami, kiedy nie było dyskotek ani telewizji ani nawet kinopleksów, były w miastach fotoplastikony. Wchodziło się do małego pomieszczenia gdzie np. był seans pt Paryż. Siadało się przy czymś jak słup ogłoszeniowy, twarzą do słupa. W słupie były okulary - coś jak pół lornetki wystającej ze ściany. Pochylało się do przodu, patrzyło przez okulary i widziało się widokówki z Paryża ale w trzech wymiarach. Wszystko martwe ale "jak żywe". Obrazki zmieniały się bo wewnątrz był bęben z obrazkami i ten bęben od czasu do czasu obracał się i tak po powiedzmy dwunastu obrazkach znowu to samo przed oczy wracało i wtedy już trzeba było następnego widza na krzesło wpuścić. Trójwymiarowość była wynikiem następującego tricku. Przez okulary każde oko oglądało swój obrazek inny niż ten oglądany drugim okiem. Inność polegała na tym, że to drugie zdjęcie zrobione było z nieco innego punktu widzenia. Jeśli na przemian otwiera się lewe i prawe oko to widać jak tło się przemieszcza. Dzięki temu, że (na ogół) mamy dwoje oczu, możemy widzieć przedmioty równocześnie jakby z obu stron i to nam daje nie tylko wrażenie trójwymiarowości ale też pozwala ocenić odległość.

Są jeszcze w niektórych pracowniach fizycznych aparaty sprzed 100 laty do oglądania takich zdjęć - nazywają się stereoskopy. Oto fotografia takiego urządzenia.





Zdjęcia torów jakie wykonałem starając się zmienić pozycję aparatu o odległość mniej więcej odpowiadającą rozstawowi oczu można łatwo oglądać w taki właśnie stereoskopie. Można ten sam efekt osiągnąć przedzielając oba zdjęcia np. pocztówką przytrzymywaną prostopadłe do obrazka w linii podziału dwóch zdjęć. Chodzi o to, by każde oko widziało swój obrazek. Ale. Pierwszy raz udało mi się (bo pierwszy raz próbowałem!) zobaczyć moje tory w 3D bez żadnego urządzenia!!

Patrzyłem uparcie w miejsce styku w górę obu zdjęć, aż powoli szyny zaczęły się zlewać z dwóch par w jedną parę. Miałem jeden obraz i bardzo ładny efekt trójwymiarowości.

Najtrudniej było (jak w niejednym przypadku) pierwszy raz.

Bardzo chciałbym wiedzieć czy komuś jeszcze się to uda.

